KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.
Dnia 18 (30) Sierpnia.— Rok 1853. № 226. Jutro, ŚŚ. Rajmunda K., i Rufiny Pan.
Ubyło dnia godzin 2, m. 59.

Onegdajsza uroczystość Śgo AUGUSTYNA Biskupa *Hippony*, W. Doktora Kościoła, obchodzoną była w Świątyni XX. *Augustjanów* z wszelką solennością. Pamiętne bowiem to najdawniejsze w mieście naszem Zgromadzenie, że właśnie rok ubiega od ostatniego otwarcia swego Kościoła po dopełnieniu restauracji z zasiłków Opiekuńczego Rządu: w przeddzień uroczystości swego Ojca i Patryarchy, jako w rocznicę otwarcia, odśpiewało na głosy przy towarzyszeniu organu, Wotywę, celebrowaną przez W. JX. Zygmunta *Wolek*, Prowincjała XX. *Augustjanów* w Królestwie, za wszystkich Dobrodziei, którzy się do ostatniego odnowienia przyczynili. W sam zaś dzień uroczystości, odprawił przed Ołtarzem Śgo Doktora i Patryarchy, solenną Wotywę, W. JX. Kanonik Alex: *Przewłocki*, Profesor Akademji Rzymsko-Katolickiej; a Summę celebrował W. JX. Dezydery *Kolczyński*, Kustosz XX. *Bernardynów*; w czasie której, głosił Słowo BOŻE, JX. Wojciech *Skupiński*, Kaznodzieja tegoż Zakonu; a na Nieszporach kazał JX. Antoni *Obarski*, podobnież z Zakonu XX. *Bernardynów*. Wczasie Summy, Artyści celujący, wykonali Mszę wokalną in Es, z towarzyszeniem wielkiej orkiestry; na *Graduale* sextet (flauto solo); *Offertorium* (solo contr-alto i violino obligato); wszystko kompozycji Dyrektora Józefa *Stefaniego*, i pod jego własną dyrekcją. Dzięki niech będą W. Dyrektorowi *Stefaniemu*, który się do powiększenia uroczystości tak wielkiej dla całego Zgromadzenia XX. *Augustjanów*, przyczynił.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na skutek najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Wojny, co do prośby córki zmarłego Jenerała-Lejtnanta *Poleszko*, Panny Barbary *Poleszko*, NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolić raczył, na przelanie praw własności udzielonego ojcu jej majoratu, składającego się z dóbr *Kornica* i *Korczówka* w Gub: *Lubelskiej* Powiecie *Bialskim*, na młodszą jej siostrę *Alexandrę*, małżonkę Majora *Jazykowa* i ich potomstwo; oraz na przyłączenie rodziny *Poleszków* do rodziny starszego syna *Jazykowej*, a w przypadku jego śmierci, do rodziny następnych.

Rozkazem CESARSKIM, Urzędnik kl: VI do szczególnych poruczeń przy Departamencie Medycznym, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Lekarz CESARSKIEGO ALEXANDROWSKIEGO Lyceum, Medyko-Chirurg, Radca Stanu *Tawast*, mianowany został Inspektorem Wydziału Aptekarskiego armji czynnej.

Rozkazem CESARSKIM, awansowani zostali z Podoficerów i Kadetów na Kornetów: *Władyczański* w pułku Dragonów Lejb-Gwardji; *Olszanowski* w pułku Ułanów Imienia JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA; *Kozietulski* w pułku *Olwiopolskim* Ułanów; a *Duński* i *Staniszewski*, w pułku Huzarów Imienia Xięcia FRYDERYKA *Hessen Kasselskiego;* ze starszeństwem od 13 Sierpnia 1852 r.

Rozkazem CESARSKIM, zostają zatwierdzeni na urzędach, obrani przez Szlachtę, (dotychczasowi) Marszałkowie Powiatów: Owrúckiego, Sekr: Kol: *Stecki;* Łuckiego, Sekr: Gub: *Korwin-Piotrowski;* niemający rang: Kowelskiego, *Podhorodeński;* Staro-Konstantynowskiego, *Pruszyński;* i Ostrogskiego, *Mogilnicki;* (nowo-obrani): Żytomierskiego, Sekr: Gub: *Niewmierzycki;* Nowogrod-Wołyńskiego, Reg: Kol: *Łoziński;* Rowieńskiego, Reg: Kol: *Załęski;* niemający rang: Krzemienieckiego, Hr: *Tarnowski;* Łubieńskiego, *Małyński;* i Zasławskiego, *Humiecki;* Deputat Mohylewskiego Deputatskiego Zgromadzenia Szlacheckiego z Ptu Klimowskiego, dotychczasowy, niemający rangi *Żukowski*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył Rz: Rad: Stanu *Bujalskiemu*, Konsultantowi Operatorowi Naukowych Wojennych Zakładów, przyjąć Krzyż Komandorski Orderu *Luxemburgskiego*, *Dębowego Wieńca*, jaki udzielony mu został od N. Króla *Niderlandzkiego*, za przedstawienie dzieła o Chirurgji.

Zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Sekretarz Gubernjal: *Hirsch*, mianowany został Vice-Konsulem CESARSKO-*Rossyjskim* w *Gdańsku*.

(*Dalszy ciąg Ukazu* NAJWYŻSZEGO *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali: Pozostałe dzieci po Józefie *Ochenkowskim*, p. o. Prokuratora przy Tryb: Cyw: Gub: Lubelskiej w Siedlcach, rs. 375. PP. Bonifacy *Borkowski*, b. Dyrektor Kancelarji p. o. Naczelnika Archiwum Prokuratorji w Królestwie, do pensji rs. 342, dodatek rs. 211 k. 50. Jenerał-Lejtnant Bazyli Baron *Roenne*, b. Senator Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rządz: Senatu, rs. 3,000. Emanuel-Jan *Brühl*, b. Kontroler w biurze Administracji fabryk żelaznych Rządowych, do pensji rs. 787 k. 50, dodatek rs. 56 k. 25. Wacław-Mich:-Kazim: *Fanta*, b. Naczelnik Buchalterji Wydziału Górnictwa przy Komissji R. Przy: i Skarbu, do pensji rs. 675, dodatek rs. 90. Anna z Heurichów *Gay*, Wdowa po Budowniczym Banku Polskiego i ich dzieci, do pensji rs. 660, dodatek rs. 60. (D. c. n.)

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis części placu obok Klasztoru XX. *Reformatów* w *Chełmie* położonego, na rzecz tegoż Klasztoru, przez niegdy Petronellę z Hanneldów, 1go ślubu *Boguchwalską*, 2go *Sobolewską*, uczyniony.

Gazeta Niemiecka Bukarestka pisze pod dniem 14/26 Lipca, z *Jass*: Od wejścia wojsk CESARSKO-*Rossyjskich* do *Mołdawji*, kilka pułków piechoty, pułk kozacki, i dwa parki artylerji, należące do 4go korpusu armji, przechodziły tędy. Piękna postawa tych wojsk i ich

...wzorowa, są przedmiotem powszechnego po...ia. JO. Xiążę *Gorczakow*, Naczelnie dowo... Jenerał, odwiedzony został wczoraj przez J. W. ...ęcia Panującego, a następnie udał się do pałacu Xiążęcego, dla pożegnania się z J. X. Moścą. W nocy, JO. Xiążę *Gorczakow* udał się do *Tekucz*. W orszaku Xięcia znajdują się JJWW. Jenerałowie: *Buturlin*, Naczelnik Sztabu, i *Sixtel*, Naczelnik Artylerji.— Jenerał *Dannenberg*, Dowódzca 4go Korpusu, przejeżdżał wczoraj przez *Roman*.— Rz: R. St: *Kotzebue*, który Zarządza Kancelarją Dyplomatyczną wojsk okupacyjnych, opuścił *Jassy*, wczoraj z rana, udając się za główną kwaterą. (Jour: de St. Petersbourg.)

JJWW. Alexandra *Szylder*, Małżonka Jenerał-Adjutanta JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybyła z *Petersburga* do *Warszawy;* a Małżonka Jenerała Piechoty, Dowódcy 4go pieszego korpusu, Matylda *Danenberg*, wyjechała do *Niemiec*.

Franciszka z Charczewskich *Rzętkowska*, Żona Urzędnika Banku *Polskiego*, po dwu-miesięcznej ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie, w wieku lat 30. Pozostały Mąż wraz z 5ciorgiem Dzieci, i Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu 16 b. m., we wsi *Przewozie* Guberoji *Wołyńskiej*, zgasła w 23cim roku życia, Helena z del Campo Scipio *Śliwowska*, zaledwo trzy miesiące z ulubionym swym małżonkiem przeżywszy, druga Córka, najmilsze Dziecię Ojca wiekiem i nieszczęściami złamanego. Pełna przymiotów Religji, cnot wyższych, kochana od wszystkich którzy ją znali, zgasła w tymże samym wieku co jej siostra, która ją niezbyt dawno uprzedziła, a cios ten niespodziany tę jedną pocieszającą myśl nastręcza pozostałej, w smutku nieukojonej rodzinie, że Matka tych dwóch ofiar młodości, zmarła w r. 1845, Antonina z Kunickich *Scipio*, powołała je do siebie, chcąc je mieć z sobą na wieki, jako jestestwa wybrane, i łaską BOŻĄ namaszczone. Niech się stanie wola JEGO Święta, a skon ten młodej, zacnej kobiety, niech przypomni niesprawiedliwym, że dobro ziemi niczem jest, i że nagrodą jaką sprawiedliwi tu odnoszą, jest świadectwo z duszy pochodzące, i wspomnienie szczeremi łzami skropione.

(A. n.) Nasz *Kurjer* doniósł już o exportacji zwłok ś. p. Bazylego *Pisarskiego*, Urzędnika Rządu Guber: *Warszawskiego*, na smętarz *Powązkowski*, d. 19 b. m. nastąpionej; mnie zaś pozostało już tylko imieniem nieobecnej Rodziny złożyć serdeczne podziękowanie Duchowieństwu Zgromadzeń XX. *Kapucynów*, *Dominikanów* i *Karmelitów* na *Lesznie*, za oddaną dobrowolnie ostatnią usługę zmarłemu, oraz Zwierzchnikom i Kolegom, którzy składali ten smutny orszak.— *J. J.*

W niektórych miejscach w Gubernji *Wołyńskiej*, oraz w Królestwie, w Gubernji *Lubelskiej*, jak to nam jeden z przejeżdżających przez te okolice, oświadczył, urządzone już zostały na polach tamecznych *gradochrony*, według sposobu wskazanego w *Bibljotece Warszawskiej*, przez P. Józefa *Sapalskiego*, w nader zajmującej rozprawie jego o *burzach gradowych*. Ponieważ przedmiot ten jest nadzwyczaj ważnym tak pod względem czysto-naukowym jakoteż i rolniczym, upraszamy przeto szanownych Czytelników naszych, na polach których, znajdują się rzeczone *gradochrony*, aby jakikolwiek okaże się rezultat, raczyli udzielić nam wiadomość o takowym, nadsyłając ją na koszt *Redakcji Kurjera*.

Na zapytanie niektórych osób, jak długo jeszcze widzialną będzie *kometa Klinkrefuesa*, nic stanowczego wyrzec nie możemy; zawsze jednak pewien czas pozostanie na tym horyzoncie naszym. Osoby dla których żaden przedmiot nie jest obojętnym, ponawiają co wieczór obserwacje tej komety, z różnych punktów ulic *Warszawy*, i po kilka chwil przyglądają się temu zjawisku. Przy zapadaniu *komety* pod poziom, co zwykle następuje po godzinie 9ej, wygląda ona jak raca spadająca z góry, a która nie wystrzeliła w powietrzu. Prześliczny ogon który ciągnie się po-za gwiazdą, dochodzi w pozornym rozmiarze na oko, przeszło stóp 20tu; w rzeczywistości zaś są to długie mile, przez które ogon ten przeciąga. Ogonem tym, jest to atmosfera *komety*, która w miarę zbliżania się do *Słońca*, pozostawia ją po za swoją gwiazdą, jak nawzajem w miarę oddalania się od niego, otacza się nią napowrót i znika nam z oczu po za jej kłębami. Tak to we wszystkiem przebija mądrość STWÓRCY wszech świata, którego istności i potęgi, najmniejsza trawka dowodzi. Codziennie aż do wczoraj jak najdoskonalej widzianą była; dobrze jest także w braku innej lunety, patrzeć na nią przez zwykłe dubeltowe lornetki, jakich używamy w teatrze.

Dla *ornitologów* i nie-*ornitologów*, mamy prawdziwą osobliwość w *Warszawie*, a mianowicie w tutejszym Ogrodzie *Botanicznym*. Osobliwością tą, są dwa *bociany* zupełnie *czarne* z szyją centkowaną jak np. u *szpaków*. Gatunek ten nader u nas rzadki, gnieździ się w głębi *Białowieżskiej* puszczy na wysokich jak i nasze *bociany* drzewach, ale na niedostępnych bagnach znajdujących się. Dotąd jak nam się zdaje, niewidziano tego gatunku w *Warszawie*. Wieść jednak niesie, co nawet poświadczył nam jeden z oglądających to ptastwo, że niegdyś miało ono znajdować się w głębi *Ordynackich* Hr: *Zamoyskiego* lasach. Nadesłany gatunek jest to para młodych, *samiec* i *samica*. Żyją one tak jak i nasze gadami, i ptastwem młodem, jedzą także i mięso surowe, ale żab z gatunku ropuch, nie wezmą do dziobów. Osobliwość ta przysłaną została z puszczy *Białowieżskiej*, dla W. *Alexandrowicza*, Nauczyciela Gimnazjum Realnego. Już onegdaj Osoby zwiedzające ten ogród, podziwiały tę *czarną parkę*.

Urządzony na sposób zagraniczny *omnibus*, dla brania kąpieli *wiślanych*, i ustawiony przy moście na samym ostatku idąc od strony *Warszawy*, nadzwyczajną ilość i to codziennie miewa odwiedzających. Urządzony na wielką skalę, może na raz objąć kilkadziesiąt osób, a mimo swej nadzwyczajnej dogodności, tak co do samych kąpieli, jako też i posługi, cena wszakże jest nader umiarkowaną, bo kąpiel w nim kosztuje

tylko *dziesiątkę.* Na setki też jeżeli nie więcej, można było liczyć kąpiących się tamże, mianowicie też w tych dniach ostatnich, które słusznie możnaby nazwać upałowemi, a podczas których od rana do wieczora używano w nim kąpiel, zmieniając się nieustannie. *Omnibus* ten ustawiony jest na samym wirze wody, co także niemałą wartość jego stanowi.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. B. rs. 1, na intencję ś. p. *Wincentyny*, dla ciemnej Wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy.*—Od Wdowy M. na intencję Wdowca M. kop. 30, dla kaleki na *Lesznie.*

Jedna z osób odwiedzających nader licznie zakład PP. *Bouquerel* i *Chevrier*, w hotelu *Angielskim*, pozostawiła tamże pugilares, a w nim w gotowiznie około kilka tysięcy. Proszeni będąc o ogłoszenie o tem w *Kurjerze*, chętnie wywiązujemy się z tego, a niosąc zarazem podziękę Właścicielom zakładu za uprzedzenie nas o tem, dodajemy, iż summa ta wraz z pugilaresem, w każdym czasie w tymże zakładzie w hotelu *Angielskim*, odebraną być może za udowodnieniem.

Znany w *Warszawie* magik P. *Bosco*, bawił niedawno w *Dieppe*, zkąd w tych dniach udał się do *Trouville*, *Etrat* i *Hawru.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Biała Kamelja*, Pani *Zielińska* i Pan *Komorowski*; po Kom: *Mieszczanie i Kmiotki*, Pani *Quatrini* 3-kroć, Panna *Ciemska* 2-kroć, i Pan *Rychter* 8-kroć.

W dniu 10 b. m., w kopalni *Xawera*, atynencji miasta *Bendzin*, w Pow: *Olkuskim*, przez zerwanie się liny przy machinie o sile 30 koni, wydobywającej z ziemi węgiel kamienny i spadnięcie wozów z góry w głąb kopalni, Stanisław *Rychter* wyrobnik, lat 19 liczący, pracujący w kopalni, jednym z tychże wozów na śmierć przytłuczony został.

Anglja.— Flotta parowa stojąca w *Spithead*, odpłynie do *Cork* w trzecim tygodniu Września; pierwszy Lord admiralicji towarzyszyć jej będzie.— Królowej w przejażdżce do *Dublina*, towarzyszyć będzie eskadra z siedmiu okrętów parowych, pod dowództwem Kontr-Admirała Lorda *Fitzclarence*; eskadra ta już odpłynęła do *Holyhead.* W *Dublinie* robią przygotowania na przyjęcie Królowej.— Wychodźtwo w *Irlandji* ciągle wzrasta; w ciągu b. m. wypłynęło z *Liwerpool* do *Ameryki* 10,000 ludzi; do *Australji* mniej *Irlandczyków* odpływa, z powodu kosztów przewozu.— Z *Marokko* donoszą, że stan kraju ciągle smutny; Cesarz wprawdzie odniósł zwycięztwo nad powstańcami, ale to pokoju nie wróciło; dwóch wziętych do niewoli naczelników, ścięto na placu *Mequinez.* Sułtan *Marokko* jest ciągle chory. — Z *Bombay* wiadomości dochodzą do 20go Lipca; Król *Birmanów* doprowadzony do ostateczności, zażądał pokoju; wypuścił wszystkich jeńców *angielskich* na wolność, i prosi o zniesienie blokady rzek. Gubernator Jeneralny przystał na to, ale pokoju formalnego nie zawarto. Z *Chin* donoszą, że wojska Cesarskie starały się odebrać powstańcom *Czingkianfu.*— Niejaka Panna *Flaherty*, zapisała Lordowi *Brougham* 30,000 funt: szterl: testamentem, jako dowód uwielbienia dla jego zdolności.— W dniu 19tym b. m., umarł w *Leamington*, Admirał *Cockburn*, który *Napoleona* przewoził na wyspę Ś-tej Heleny.— Królowa kazała ubrać Xięcia *Artura*, w ubior *jungi* (mousse, chłopiec okrętowy). Będzie to jeszcze jeden marynarz w rodzinie Królewskiej.— Flotta, której przegląd odbyła Królowa w *Spithead*, liczyła 1,066 dział, nominalną siłę 9,680 koni; (w potrzebie siła ta może być podwojoną), 40,207 tons objemu i 10,423 ludzi osad. Po powrocie flotty do *Spithead*, w czasie kursu, probowano szybkości okrętów, i przekonano się, że szruba równie wyższą jest do biegu jak do bitwy; czółna i szalupy wszystkich okrętów flotty, attakowały dwie fregaty parowe. Cała rewja trwała od 10ej rano do 8ej wieczorem. Potężniejszej flotty *Anglja* dotąd nigdy nie posiadała. (St: Anz:.— Jour: des Deb:.— J. de St: Pet:).

Austrja. — Cesarz uda się do obozu pod *Ołomuńcem* w d. 14 Wrześ:.— W nowej taryfie zaprowadzają wszędzie ułatwienia i zniżenia ceł od materji nie wyrobionych; wszystkie ślady zakazowego systematu usunięto teraz z taryfy. — Zaprzeczono pogłosce, że Xiążę *Czarnogórji* w jesieni, ma wstąpić w związek małżeński.— W Ministerjach wielka czynność panuje, bo Cesarz polecił, by organizację państwa przeprowadzić do 1go Paźdz:.— *Wiedeńskie* fabryki jedwabiu, z powodu braku roboty, mnóstwo robotników uwalniają. (Schl: Ztg).

Belgja.— W dniu 24 b. m., z powodu uroczystości ślubu Xięcia *Brabantu*, było u dworu wielkie przyjęcie. Król prezentował wszystkie osoby Xiężnie synowej. Przedstawiali się zaś: Ciało Dyplomatyczne, Deputacje Senatu, Izby Deputowanych, Sądu Kassacyjnego, Appelacyjnego, Akademji Nauk, Akademji Medycyny, Municypalności *Bruxelli*, Sztabu Armji i Gwardji narodowej, etc. Prezentacja trwała od 1ej do 3ej po południu. (Indep: Belge).

Francja. *Paryż 24 Sierpnia.*— Z *Dieppe* ostatnie raporta donoszą, że Cesarzowa była dość słaba, i nie wychodziła z pokoju; zresztą wszystkie sprawozdania zgadzają się, że przyjęcie Cesarza w tem mieście było bardzo sympatyczne.— Podróż Cesarza na północ zostanie odroczoną nieco; Cesarzowa ma towarzyszyć mężowi. — Cesarz nie przyjął darowizny ratusza miasta *Dieppe*; odpisał on do Mera list bardzo uprzejmy, donosząc, że ciężary listy cywilnej nie pozwalają mu pamiętać o kosztach utrzymania nowej rezydencji Cesarskiej. — Rozpoczęto w *Hawr* doświadczenia z nową machiną kaloryczną P. *Erickson.*— Prefekt departamentu *du Nord*, postanowił, że robotnicy nie pracujący w Poniedziałek, pozbawieni będą wsparcia z kass dobroczynnych w razie potrzeby.— Z *Marsylji* wypływa karawana z 43 pielgrzymów, udających się do *Jerozolimy.* (Ind: Bel:).

Hiszpanja.— Dwór do końca b. m. zabawi w *La Granja*, następnie na dwa tygodnie uda się do *Eskurialu*; do *Madrytu* wraca 15 b. m. (Neue Preus: Ztg).

Turcja.— Z *Konstantynopola* donoszą, iż otrzymano tam z *Damaszku* wiadomość, że *Druzowie* się poddali, pod warunkiem że będą uwolnieni od konskrypcji, za opłaceniem rocznego haraczu; w ważnych razach

jednak mogą być powołanemi do służby wojennej tak w prowincji jak za jej granicami. — Pod *Konstantynopolem* urządzono wielki obóz dla wojsk *Egipskich*, gdzie ten kontyngens odbędzie kwarantannę. — Hospodar *Wołoski*, Xiążę *Stirbey*, na wniosek Senatu, postanowił nieoddalać się z *Bukarestu*, pomimo rozkazów *Porty*. — Zajęcie Xięztw *Nad-Dunajskich* przez wojska *Rossyjskie*, wcale nie zmniejszyło ruchu handlowego. — W *Syrji* Gubernatorowie *Saidy*, *Damaszku* i *Alepu*, używają wszelkich środków by uspokoić Chrześcjan; sumarycznie ukarali oni kilku wichrzycieli *Turków*. — W *Damaszku* Gubernator polecił Imanom i Naczelnikom Derwiszów spisywać listy ochotników, którzy się zechcą zaciągnąć pod chorągiew Proroka; niewiadomo jak to się powiodło, ale w *Bejrucie* zebrano ochotników bardzo mało. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Prezes Rady Ministrów w *Turynie*, Hr: *Cavour*, przyszedł zupełnie do zdrowia. — W *Turynie* przytrzymała policja 16 rabusiów, którzy niepokoili okolice miasta. — Papież udał się do *Castel Gandolfo*. (Schles: Ztg).

Rozmaitości. — Najnowszy a niezbyt dawno odkryty w stronach *Afryki* gatunek *małp*, nazwany został *Pithecus Gorilla*. W jednym tylko Gabinecie *Paryzkim*, w całej *Europie*, znajdują się dwa okazy tychże, przechowywane w spirytusie. Gatunek ten jest nadzwyczaj zbliżony do człowieka, a wysokością swoją równa się średniemu wzrostowi ludzkiemu, bo wynosi stóp 5 cal 1 i 8 linji. Dotąd jeszcze bardzo mało mamy o nim wiadomości, a lubo Dr *Blainville*, znakomity badacz, zajął się jego zgłębieniem, śmierć wszakże tego męża, przeszkodziła dokonać zamierzone dzieło. — Do *Marsylji* przywieziono 11-miesięcznego *hippopotama*, dla Ogrodu Zoologicznego w *Paryżu*. Zwierze to jest łagodne, żywi się mlekiem koziem, i nadzwyczaj przywiązane jest do *Nubijczyka*, który mu towarzyszy. — W *Brest*, umarł tknięty apoplexją na scenie, Basista *Jessiome*, wkrótce po odśpiewaniu arji w operze *Chata* (Chalet). — Wystawę w *Dublinie* zwiedziło już 573,561 osób; między innemi, Hr: *Paryża*. — Pewien głupiec zapytał swojego przyjaciela: »Powiedz mi, czy nie rozgniewa to kogo, jeżeli ja na początku mojego nazwiska będę kładł *de*?” »Kładź go na końcu, a ręczę że nikt ani słowa nie powie.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bergson Majer Kup: z Drezna nr 726; Badeni Sew: Oby: z Mirowa nr 626; Górski Xaw: Oby: z Tukał nr 1066; Grünbaum Zyg: Kup: z Berlina nr 634; Henschlowie Lipman i Morytz Kupcy z Kempna nr 556; Kohn Dawid Kup: z Paryża nr 1773; Lebrun Radca Dw:, Dok: Medy:, z Wrocławia nr 412; Łubieńska Adela Hr. z Gub: Grodzieńskiej; Majewska Amelja Żona Kupca z Lwowa nr 497; Rożalski Miko: Rafinator Cukru, z Poznania nr 585; Turski Adolf Ob: z Bądkowa nr 601; Wejs Ant: Naucz: Muzyki z Lwowa nr 607.

Wyjechali: Bohdanowicz Grzegórz Ob: do Makowisk; Czarnowski Teod: Oby: do Secymina; Gostomski Hiero: Ob: do Brzostowca; Hildebrand Hen: Kup: do Paryża; Islajber Winc: Kup: do Krakowa; Kubicki Kar: Sędzia Okręg: Pruski do Poznania; Ornano Chiarateli Budown: do Vichy; Poletyłło Leop: Hr. do Dieppe; Sapieha Joanna Xżna do Grodna; Sobolewski Stan: Kup:, i Tock Adolf Kup: do Paryża; Wolfsztein Hersz handl: Win do Lwowa.

DONIESIENIA.

Warszawska Składowa Komora, zawiadamia osoby interesowane, że w d. 19/31 Sierpnia r. b. w gmachu przy ulicy Elektoralnej, sprzedawane będą przez publiczną licytację, rozmaite, uległe konfiskacie TOWARY, a mianowicie: Perkale, Chustki pół-jedwabne, jedwabne i bawełniane, Żaknot, Kamloty, Muśliny na firanki, rozmaite Materje wełniane i bawełniane, oraz Wino i Klawiatury do fortepjanów, wszystko ocenione na rs. 1199 k. 24. — Za Naczelnika Stołu, *Ciemnołoński*.

Około dziesiatin 45, sosnowego, wyborowego, budulcowego, **LASU**, i 30 dziesiatin brzeziny porządkowej, o wiorst 21 po szose do Płocka, są do sprzedania; chęć kupienia mający, zgłosić się zechce do W. Śniechowskiego Patrona w Płocku, od którego powziąść można bliższą informację.



W dniu 19 (31) b. m. i r., o godzinie 10ej z rana, pod Tarasem Zamku, sprzedawać się będą przez licytację **KONIE**, z Dywizjonu Linjowego Kozaków, jako nie zdatne do frontowej jazdy.

NOWO OTWORZONA PRZEZEMNIE FABRYKA

INDYGO-KARMINU,

I W RÓŻNYCH GATUNKACH FARB

DO BIELIZNY KROCHMALIKIEM ZWANYCH,

przy ulicy Dunaj Nr 150.

Polecam się swemi wyrobami do najwyższego stopnia wydoskonalonemi, łaskawym względom szanownej Publiczności, niemniej PP. Fabrykantom Mydła i świec, jako też Handlom utrzymującym wspomniony wyrób; oraz czuję się być obowiązanym nadmienić, iż każden z kupujących w Fabryce mej w większych partjach wyroby moje, otrzyma takowe po cenach zniżonych fabrycznych; zaś Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli raczą zaszczycić mą Fabrykę, to zechcą nadesłać obstalunki listownie lub przez komisantów, a ja ręcząc za doskonałość wyrobów, najspieszniej zadość ich żądaniom starać się będę uczynić. — Jan *Stuczkajski*.



W majętności Gołków pod Piasecznem, o wiorst 25 od Warszawy, będzie znaczna partja **WINOGRON** w najlepszych gatunkach, Chaselas, Muscat i innych, do sprzedania ogólnie ryczałtowo; spodziewać się można, przeszło 1,200 funtów zbioru. Wiadomość na miejscu w Gołkowie u Zarządzającego.

Przeszło 40 diesiatyn (czyli 80 morgów) gruntu ornego pierwszej klassy; wraz z Stodołą, Stajniami i przyzwoitem Lokalem; jak również dwa obszerne Ogrody fruktowe z kilku diesiatyn czyli morg składających się, do wydzierżawienia na lat sześć lub więcej, od Nowego-roku. Bliższą informację powziąść można u Właściciela, w Mokotowie, w Majętności Franciszka Szustra.

KANTOR STRĘCZEN

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 489a, pierwsza brama od ulicy Miodowej.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki, Polki, Niemki, Francuzki, Metrowie muzyki, Osoby dające lekcje na godziny; Osoba posiadająca muzykę i język francuzki, życzy dawać lekcje na godziny, a mając własny fortepjan, może również udzielać lekcji w swojem mieszkaniu, za bardzo mierną cenę; żądany jest Metr muzyki rodowity Niemiec, mogący zarazem udzielać języka niemieckiego. — W tymże Kantorze, są Osoby do Zarządu Domu, oraz Panny Służące. — A. *Zaleska*.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 3.

TEATR WIELKI. Dziś, 1szy Akt Opery *Atilla*. *Tańce Perskie*. 2gi Akt Opery *Purytanie*. *Wesele w Ojcowie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Nieszczęścia najszczęśliwszego Męża*. *Uściskajmy się*. *Pierwsze dni po ślubie*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa dnia 18 (30) Sierpnia 1853 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański*.